

Kochany Święty Mikołaju,

Piszę do Ciebie z nadzieją, że mój list dotrze tam, gdzie świat robi się spokojniejszy, a dobro rozświecila nawet najciemniejsze noce.

Ten rok był dla mnie pełen pośpiechu, trudnych chwil i lekcji, których chyba każdy z nas musi się kiedyś nauczyć.

Staralam się być dobrym człowiekiem — pomagać, kiedy potrafię, uśmiechać się, kiedy ktoś tego potrzebował i nie poddawać się, nawet gdy było ciężko.

Dlatego w tym roku proszę Cię o coś zupełnie innego niż zwykle.

Nie potrzebuję nowych rzeczy.

Chciałabym jedynie **trochę więcej cierpliwości** — takiej, która pomaga zrozumieć innych, wybaczać, czekać i nie tracić nadziei.

Może mogłaby być w formie **ciepłego napoju z waniliową pianką**, który koi serce i uspokaja myśli?

Proszę Cię też o **odrobinę dodatkowego czasu**.

Takiego, którego zawsze brakuje: na rozmowę z bliskimi, na przytulenie, na uśmiech, na zatrzymanie się choć na chwilę.

Chciałabym nauczyć się żyć bardziej „obecnie”.

Jeżeli uda Ci się spełnić choć część tych marzeń, będę bardziej wdzięczna, niż umiem to opisać.

A jeśli nie — i tak dziękuję, Mikołaju, że każdego roku przypominasz nam, jak ważne są dobro, miłość i obecność drugiego człowieka.

Z czułym pozdrowieniem,

Ola z Działu Promocji i Komunikacji CM (mój adres domowy znasz, ale pamiętaj że domofon nie działa xd)